

Piotr GÓRECKI
Uniwersytet Opolski

Spuścizna literacka Jana Długosza

Streszczenie

Rok 2015, na mocy decyzji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, ustanowiono m.in. Rokiem Jana Długosza. W podjętej 5 grudnia 2014 r. uchwale przypomniano, że jest on uważany za ojca polskiej historiografii i heraldyki, twórcę największego dzieła opisującego dzieje państwa polskiego: *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Zwrócono także uwagę na szczególne znaczenie jego dzieł dla polskiego dziedzictwa kulturowego. Przeżywana rocznica 600 lat od urodzin wybitnego kronikarza jest dobrą okazją, aby przywołać w pamięci osobę wielkiego formatu, zaangażowanego syna Kościoła, dyplomatę i mediatora, wychowawcę dzieci królewskich, przyszłych królów Polski i wybitnego kronikarza, epigona średniowiecznej sztuki kronikarskiej wkraczającego w nowy okres humanizmu.

Autor w artykule skrótowo przybliży sylwetkę ks. Jana Długosza, podając najważniejsze fakty z jego biografii. W sposób syntetyczny zestawia bibliografię podmiotową krakowskiego dziejopisarza. Jednocześnie dokonuje ich klasyfikacji na dzieła związane z posługą na rzecz Kościoła i administracją dóbr

Ks. dr Piotr Górecki (ur. w 1975 r.). Świecenia kapłańskie przyjął w 2001 r. Jest kapłanem diecezji gliwickiej. W latach 2003–2007 odbył studia z historii Kościoła i archiwistyki na Wydziale Teologii i Wydziale Humanistycznym KUL. Pracę doktorską (*Archiprezbiterat toszecki w latach 1618–1740*) napisał pod kierunkiem ks. prof. Anzelma Weissa i obronił w czerwcu 2007 r. Pracuje jako adiunkt w Katedrze Historii Kościoła i Patrologii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Pełni ponadto obowiązki kierownika Archiwum Diecezjalnego w Gliwicach.

W badaniach naukowych podejmuje tematy dotyczące dziejów Kościoła katolickiego na Śląsku w okresie nowożytnym i najnowszym. Wiele publikacji poświęconych jest wzmożonej aktywności duszpasterskiej i stowarzyszeniowej w okresie przekształceń industrialnych na Górnym Śląsku. Dotychczasowy dorobek to 12 prac zwartych, 23 artykuły naukowe, 3 recenzje, kilkanaście biografów oraz 45 artykułów popularnonaukowych.

biskupich, dzieła heraldyczne, żywoty świętych polskich. Wreszcie przybliży genezę powstania i układ *Roczników*, najważniejszego dzieła krakowskiego dziejopisarza. W sposób syntetyczny podaje późniejsze wydania dzieł Długosza, szczególnie efekt wieloletnich prac przedwojennego środowiska krakowskiego i powojennej edycji wszystkich dzieł związanych z 500. rocznicą śmierci dziejopisarza.

Słowa kluczowe: Jan Długosz, historia Polski, dziejopisarstwo średniowieczne, kronikarstwo, bibliografia podmiotowa, diecezja krakowska, hagiografia polska, geografia polska, heraldyka polska.

Rok 2015 w Polsce przeżywany jest pod patronatem dwóch wielkich Polaków, a jednocześnie wielkich ludzi Kościoła – św. Jana Pawła II i ks. Jana Długosza. W przypadku Jana Długosza, w podjętej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwale z 5 grudnia 2014 r. ustanawiającej go patronem 2015 r., przypomniano, że jest on uważany za ojca polskiej historiografii i heraldyki, twórcę największego dzieła opisującego dzieje państwa polskiego: *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*¹. Zwrócono także uwagę na szczególne znaczenie jego dzieł dla polskiego dziedzictwa kulturowego². Przeżywana rocznica 600 lat od urodzin wybitnego kronikarza jest dobrą okazją, aby przywołać w pamięci osobę wielkiego formatu, zaangażowanego syna Kościoła, dyplomatę i mediatora, wychowawcę dzieci królewskich, przyszytych królów Polski i wybitnego kronikarza, epigona średniowiecznej sztuki kronikarskiej wkraczającego w nowy okres humanizmu. Inaugurację ogólnopolską „Roku Jana Długosza” wyznaczono na 24 czerwca 2015 r., a uroczystości potrwać cały rok. Szczególnymi miejscami tychże obchodów będą: Brzeźnica Nowa – miejsce narodzin Długosza, gdzie natrafiono na fundamenty domu rodzinnego, Kraków, Częstochowa i Kłobuck. W tym ostatnim mieście, gdzie Jan Długosz był proboszczem, we wrześniu 2015 r. odsłonięty zostanie pierwszy pomnik dziejopisarza.

¹ Zob. *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 5 grudnia 2014 r. w sprawie ustanowienia roku 2015 Rokiem Jana Długosza*, <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/komunikat.xsp?documentId=A980E2845C06341DC1257DBD003A178F> (28.02.2015 r.).

² O ustanowienie roku 2015 „Rokiem Jana Długosza” zabiegały miasta, szkoły i instytucje, które w swojej historii posiadają jakąś namiastkę historii kronikarza. Instytucje podpisały tzw. *Unię Długoszowską*, która stała się deklaracją współdziałania na rzecz utrwalenia pamięci o Długoszu. Zob. <http://katowice.tvp.pl/18809926/rok-jana-dlugosza> (28.02.2015 r.).

O Długoszu napisano już wiele książek i artykułów³. Gruntownej analizie poddano jego spuściznę literacką. Na potrzeby „Przeglądu Piśmiennictwa Teologicznego” pragnę skrótowo przybliżyć jego sylwetkę, w sposób syntetyczny zestawiając bibliografię podmiotową krakowskiego dziejopisarza oraz późniejsze wydania jego dzieł, w celu ogólnego zaznajomienia z pozostawioną przez niego spuścizną literacką.

1. Koleje życia

Jan Długosz, zwany również Janem Starszym⁴, przyszedł na świat w 1415 r. w Brzeźnicy koło Radomska. Rodzina, pieczętująca się herbem Wieniawa, była średniozamożną rodziną szlachecką. Jego ojciec, Jan Longin, za zasługi w bitwie grunwaldzkiej otrzymał Brzeźnicę, a po latach urząd starosty w Nowym Korczynie. Ponieważ spośród trójki najstarszych dzieci tylko Jan chował się zdrowo, ojciec każdemu z kolejnych synów nadawał imię Jan. Nasz historyk był czwartym z kolei, a drugim z żyjących synów burgrabiego i jego żony, Beaty, córki Marcina z Borowna⁵. Stryj Jana, ks. Bartłomiej Długosz, był proboszczem w Kłobucku. Młody Jan już jako chłopiec zdradzał duże zdolności intelektualne. Jedna z le-

³ Anna Zembrzaska, pracownik Biblioteki Głównej Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusku, w specjalnym zestawieniu bibliograficznym wymienia 113 różnych pozycji na temat Długosza: prac zwartych, opracowań, haseł encyklopedycznych czy artykułów naukowych. Zob. http://archeologia.ah.edu.pl/palio/html.run?Instance=wsh-postgres&_PageID=1&_CatID=2099&_LangID=1&_CheckSum=-1951416995 (5.03.2015). Osobiście spośród wielu opracowań polecam szczególnie i wymieniam w kolejności chronologicznej: *Długosz Jan*, w: *Encyklopedia Kościelna podług teologicznej encyklopedii Wetzera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami...*, M. NOWODWORSKI (wyd.), t. IV, Warszawa 1874, s. 229–237; M. BOBRZYŃSKI, S. SMOLKA, *Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893; J. DŁUGOSZ, *Bitwa grunwaldzka (z historii Polski)*, J. DĄBROWSKI (oprac.), Kraków 1920 (tutaj polecam szczególnie *Wprowadzenie* autorstwa profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, wielkiego znawcy Długosza, s. 1–43); I. CHRZANOWSKI, *Jan Długosz*, Łódź 1948; J. MRUKÓWNA, *Jan Długosz: życie i twórczość*, Kraków 1972; J. MITKOŃSKI, *Jan Długosz*, Warszawa 1976; A. LEWANDOWSKA, *Jan Długosz – pięćsetna rocznica śmierci*, Toruń 1981; M. PLEZIA, *Jan Długosz*, w: S. GRZESZCZUK (red.), *Pisarze staropolscy*, t. I, Warszawa 1991, s. 132–173; T. WITCZAK, *Długosz Jan (1415–1480)*, w: J. MACIEJEWski I IN. (red.), *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski, przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. I, Warszawa 2000, s. 227–233; W. SZELIŃSKA, *Śląsk w piśmiennictwie Jana Długosza*, Kraków 1993; S. GRZYBOWSKI, *Jan Długosz*, Kraków 2003; R. MACZKA, *Tajemnice Panteonu Jana Długosza: szkice religioznawczo-historyczne*, Wrocław 2012; TENŻE, *Kod Jana Długosza: szkice religioznawczo-historyczne*, Wrocław 2013. Polecam także dzieło zbiorowe wydane w 500. rocznicę śmierci Jana Długosza: *Długossiana: studia historyczne w pięćsetlecie Jana Długosza*, S. GAWĘDA (red.), Warszawa 1980.

⁴ Nazywany tak dla odróżnienia go od swojego młodszego brata, Jana, również kanonika krakowskiego. Inne określenia kronikarza to Jan z Niedzielska lub Jan z Czarnocina. Zob. *Długosz Jan*, w: *Encyklopedia Kościelna*, s. 229.

⁵ Por. J. DĄBROWSKI, *Wprowadzenie*, w: J. DŁUGOSZ, *Bitwa grunwaldzka*, s. 11.

gend głosi, że mając 6 lat wstawał o świcie i błagał strażników ojca, aby puścili go do szkoły. Po ukończeniu szkoły parafialnej w Nowym Korczynie w 1428 r. zapisał się na wydział *atrium* Akademii Krakowskiej, gdzie pobierał nauki z dialektyki i filozofii. Po trzech latach nauki opuścił akademię nie uzyskawszy stopnia naukowego. Jak pisał Jan Dąbrowski: „Umysł praktyczny i realny nie mógł się widocznie przekonać do spekulatywnych dociekań, opartych głównie na filozofii”⁶. W latach 1431–1455 pracował na dworze biskupa krakowskiego jako notariusz, później sekretarz i wreszcie kierownik jego kancelarii. Długa, bo licząca 24 lata, współpraca z biskupem krakowskim wywarła na Długoszu ogromne piętno w sposobie postrzegania spraw państwowych, stosunku do dynastii Jagiellonów i roli Kościoła w życiu publicznym. Był znakomitym administratorem dóbr biskupich. Oddanego bez reszty swojemu dobrodziejowi zarządcy szybko spotkały zaszczyty i wejście na ówczesne salony polityczne, chociaż wydaje się, że dyplomacja nie była jego mocną stroną. Zetknąwszy się z wieloma osobistościami rozwijał zainteresowania historyczne, penetrując posiadane przez nich archiwa i zbiory. W 1434 r. po swoim stryju otrzymał probostwo w Kłobucku (do 1449 r.), a dwa lata później kanonię w Krakowie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1440 r. Był kanonikiem sandomierskim, kustoszem wiślickim i kanonikiem kieleckim. W imieniu Oleśnickiego udawał się w misje dyplomatyczne na Węgry (w 1440 i 1449 r.) oraz do Rzymu w latach 1448–1449, gdzie u papieża Eugeniusza IV uzyskał dla Oleśnickiego kapelusze kardynalski. W 1450 r. pielgrzymował do Rzymu z okazji roku jubileuszowego oraz do Ziemi Świętej⁷.

Jako zaufana osoba kardynała, popierająca jego poglądy teologiczne i polityczne, po śmierci mentora popadł w konflikt z królem Kazimierzem Jagiellończykiem związany z obsadą biskupstwa krakowskiego po śmierci bpa Strzemińskiego. Popierając w pretensjach do urzędu Jakuba z Sienna, został skazany na banicję i pozbawiony wszystkich majątków (lata 1461–1463). W tym czasie przebywał w Pińczowie oraz na zamku w Melsztynie. Gdy Jakub zrzekł się praw, jego stronicy wrócili do łask królewskich. Król, doceniając jego zdolności dyplomatyczne, a nade wszystko konsekwencję w działaniu i podziwu godny upór, szybko zapomniał o sporze, powierzając mu rokowania z Krzyżakami. Długosz ze zmiennym szczęściem prowadził układy pokojowe (lata 1464–1466), zakończone drugim pokojem toruńskim. W 1467 r. poproszono go o objęcie funkcji wychowawcy dzieci królewskich. Mimo nieskrywanego przez siebie sceptycznego stanowiska względem polityki króla, jako osoba dworu uczestniczył w poselstwach do Czech

⁶ J. DĄBROWSKI, *Wprowadzenie*, s. 12.

⁷ Por. M. PLEZIA, *Jan Długosz*, s. 147.

(1467 r.) i na Węgry (1469 r.). Brał udział w koronacji Władysława Jagiellończyka w Pradze (1471 r.), a później w układach z Czechami i Węgrami w 1473 r. w Nysie i Opawie, w 1474 r. w Sączu i w 1478 r. w Wyszehradzie.

W czasie wszystkich tych poselstw oraz podróży gromadził materiały historyczne, stare kroniki i roczniki, ulepszając swój naukowy warsztat pracy. Z podróży do Włoch przywiózł rękopisy dzieł starożytnych pisarzy: Kurcjusza Rufusa, Justyna, Salustiusza i Tytusa Liwiusza⁸. Dzięki tymże dziełom wciąż doskonalił się w poprawnej łacinie, szlifując swój osobisty styl. Ponoć w czasie pierwszej misji do Rzymu stylem swojej łaciny ujął kardynałów, w tym bpa Eneasza Piccolominiego, niezrównanego mówcę, poetę i literata, przyszłego papieża Piusa II. Dysponując sporymi dochodami, ufundował kościoły w Chotlu Czerwonym (k. Wiślicy), Odechowie (koło Radomia), Raciborowicach (koło Krakowa) i w Szczepanowie. Był fundatorem klasztoru kanoników regularnych w Kłobucku oraz klasztoru paulinów na krakowskiej Skałce, dotując gruntowną przebudowę kościoła fundacji króla Kazimierza Wielkiego. Krakowskim klaryskom pomógł w odbudowie kościoła św. Andrzeja. Ufundował domy dla kapituły krakowskiej (dom obrad konsystorskich i archiwum) oraz dla wikariuszy w Wiślicy i Sandomierzu. Zgodnie z testamentem kard. Oleśnickiego, dokończył budowę krakowskiej Bursy Jerozolimskiej, a po spaleniu przyczynił się do jej odbudowy. Wsparł materialnie Bursę dla Ubogich i Bursę Grochową (dla studentów prawa) oraz kolegiatę w Nowym Sączu. Swoją bogatą bibliotekę zapisał kapitule krakowskiej i kolegium artystów⁹. Wszystkie te poczynania wypływały z jego głębokiej i silnej wiary oraz miłości do Kościoła¹⁰.

W 1479 r., po śmierci Grzegorza z Sanoka, został desygnowany na stolicę arcybiskupią do Lwowa. Zmarł przed nadejściem papieskiego zatwierdzenia prawdopodobnie w piątek 19 maja 1480 r.¹¹ Został pochowany w kościele paulinów na Skałce w Krakowie. Na krótko przed śmiercią spisano jego biografię pióra Kallimacha lub Włocha Marka Bonfilio¹². Pomimo licznych obowiązków zwią-

⁸ Długosz Jan, w: *Encyklopedia Kościelna*, s. 233.

⁹ Zob. M. BOBRZYŃSKI, S. SMOLKA, s. 198–208; U. BORKOWSKA, *Długosz Jan*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. III, R. ŁUKASZYK, L. BIENKOWSKI, F. GRYGLEWICZ (red.), Lublin 1995, k. 1356.

¹⁰ Por. I. CHRZANOWSKI, *Jan Długosz*, s. 6–15.

¹¹ Datę taką podaje się według akt grodzkich. Inne daty śmierci Długosza to 10 maja (według Starowolskiego) lub 29 maja (według Miechowity). Zob. M. BOBRZYŃSKI, S. SMOLKA, *Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, s. 212–216; *Długosz Jan*, w: *Encyklopedia Kościelna*, s. 231.

¹² Biografia ukazała się w pierwszym tomie *Historia Poloniae* w edycji lipskiej i w drugiej edycji Herburt. Biografię na język polski przetłumaczył G. BORNEMANN, *Jana Długosza*

zanych z administracją dóbr biskupich, jak i misji dyplomatycznych, Długosz pozostawił po sobie liczne dzieła. Jego dorobek, wydany w latach 1961–1975 w 9 tomach, liczy 5400 stron wielkiego formatu (tzw. duża ósemka). Składają się na nie: *Roczniki Królestwa polskiego (Historia polska)* – 5 tomów (3249 stron), *Księga uposażeń diecezji krakowskiej* – 3 tomy (1708 stron). Na ostatni tom składają się drobniejsze prace autora: *Żywot św. Stanisława*, *Żywot błogostawionej Kunegundy*, *Katalogi biskupów polskich* oraz *Znaki, czyli godła Królestwa Polskiego* (razem 596 stron). Do dnia dzisiejszego zachowało się dosyć sporo autografów Długosza oraz niektóre książki, z których korzystał. W różnych zbiorach bibliotecznych naliczono na dzień dzisiejszy około 30 autografów różnych listów¹³. Wiadomo także, że jego pierwsze dzieło, tj. *Inwentarz dóbr biskupstwa krakowskiego*, zaginęło bezpowrotnie, chociaż historycy dopatrują się fragmentów tekstu w późniejszej redakcji *Księgi uposażeń diecezji krakowskiej*¹⁴.

2. Dzieła związane z posługą na rzecz Kościoła i administracją dóbr biskupich

Długosz chociaż w Akademii Krakowskiej nie uzyskał żadnych tytułów, dalszą wiedzę praktyczną zdobył w pracy kancelaryjnej na dworze Oleśnickiego. Współcześni historycy w opracowaniach na jego temat piszą, że kronikarz, bardzo zdolny i błyskotliwy, w pracy pisemnej posiadał raczej umysł receptywny, aniżeli twórczy¹⁵. Zręcznie gromadził źródła, do których miał dostęp i skrzętnie je analizował. Jako administrator diecezji dostrzegł liczne zaniedbania w zarządzie dobrami kościelnymi, które nie posiadały właściwych spisów, stąd nie zawsze egzekwowano z nich dochody. Dlatego też zadbał o rzetelne spisy administrowanych przez siebie dóbr, gromadząc również informacje o relacjach zachodzących pomiędzy beneficjami kościelnymi a świeckimi. Informacje te zdobywał cierpliwie, żądając od administratorów poszczególnych beneficjów specjalnych spisów. W taki sposób zrodziło się pierwsze dzieło Długosza: *Liber beneficiorum (Inwen-*

Dzieje Polskie, Leszno 1840. Do czasu krakowskiej edycji dzieł Długosza za najlepszą biografię uchodziła książka Henryka ZEISSBERGA, *Polnische Geschichtschreibung des Mittelalters*, Leipzig 1873, s. 197–343.

¹³ Zob. M. PLEZIA, *Jan Długosz*, s. 140–141. Listy wydano m.in. w: *Codex epistolarius saeculi XV*, t. I, cz. 2, J. SZUJSKI (wyd.), Kraków 1876; *Epistolae... ab anno 1447–1478*, I. POLKOWSKI, Z. PAULI (wyd.), w: *Opera omnia*, t. I, Cracoviae 1887, s. 597–638.

¹⁴ M. PLEZIA, *Jan Długosz*, s. 152.

¹⁵ Zob. I. CHRZANOWSKI, *Jan Długosz*, s. 18.

tarz dóbr biskupstwa krakowskiego) ukończony w 1440 r.¹⁶ Inwentarz zawierał spis zamków, miast i wsi oraz dochody diecezji krakowskiej. Niestety praca ta nie dotrwała do naszych czasów. Wydaje się jednak, że posłużyła Długoszowi w napisaniu późniejszej pracy – *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis (Księga uposażeń diecezji krakowskiej)*, która jest najobszerniejszym po *Rocznikach* dziełem¹⁷. Do pracy tej Długosz przystąpił w ostatnim okresie życia, tj. po 1470 r.¹⁸ Widząc, że z biegiem czasu przez pożary i obojętność ludzką ginie wiele dowodów przeszłości, Długosz przeprowadził kwerendę dostępnych mu dokumentów. Dodatkowo poszerzył zakres pracy, gromadząc informacje na podstawie spisów uposażeń parafii i klasztorów, jakie dostarczyło mu duchowieństwo zakonne i świeckie. Nagromadzony materiał poddał redakcji. W przeciwieństwie do dzieła z 1440 r., oprócz rzetelnego opisu dóbr biskupich: dochodów katedry, archidiakonatów, prepozytur wislickiej i kieleckiej czy też dóbr innych diecezji na terenie Małopolski, opisał wszystkie parafie i klasztory w diecezji. Dodatkowo spisał dobra królewskie i prywatne, z jakich właściciele odprowadzali należne Kościołowi dziesięciny. Nie kwestionując wartości rzetelnego inwentarza, dla historii gospodarczej, genealogii i geografii historycznej Małopolski *Inwentarz* stanowi do dzisiaj kopalnię informacji i bezcenny materiał źródłowy¹⁹.

3. Ojciec polskiej heraldyki

W 1448 r. Długosz przystąpił do napisania pierwszego dzieła, którego celowość nie była związana z wykonywaną pracą, czy też byłaby podyktowana koniecznością praktyczną, chociaż ma w sobie walor inwentaryzacyjny. W katedrze na Wawelu wisiały chorągwie, świadectwa chwały i zwycięstwa oręża polskiego nad Krzyżakami w bitwach pod Grunwaldem i Koronowem w 1410 r. oraz pod Nakłem w 1431 r. Lękając się, że wraz z upływem czasu mogą one ulec zniszczeniu i zapomnieniu, a pamiętając m.in. o zasługach swego ojca, zlecił malarzowi krakowskiemu Stanisławowi Durinkowi, żeby odtworzył na pergaminie

¹⁶ J. DĄBROWSKI, *Wprowadzenie*, s. 21; M. PLEZIA, *Jan Długosz*, s. 145.

¹⁷ Przepuszczalny tytuł oryginału: *Regestrum ecclesiae Cracoviensis*. W drugiej połowie XIX w. środowisko krakowskie rozpoczęło wydanie dzieł Długosza od właśnie tejże pozycji: *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. I–III, I. POLKOWSKI, Ż. PAULI (wyd.), w: *Opera omnia*, t. VII–IX, Cracoviae 1863–1864. Do dnia dzisiejszego nie posiadamy pełnego oryginału mistrza, a wyłącznie jego część przechowywaną w Archiwum Kapitulnym w Krakowie. Dzieło znane z późniejszych odpisów. Zob. T. WITCZAK, *Długosz Jan (1415–1480)*, s. 229.

¹⁸ M. PLEZIA, *Jan Długosz*, s. 228–229.

¹⁹ Por. J. DĄBROWSKI, *Wprowadzenie*, s. 24.

56 chorągwi krzyżackich, a sam dodał do każdego obrazu szczegółowy opis ze wspomnieniami o walkach wielkiej wojny. Rękopis, który zatytułował *Banderia Prutenorum* (Chorągwie wojskowe Prusaków), złożył w bibliotece uniwersytetu krakowskiego²⁰. W tym samym czasie powstała niewielka heraldyczna praca, zatytułowana *Insignia seu clenodia Regni Poloniae (Godła czyli herby Królestwa Polskiego)*, zawierająca wizerunki herbów ziem polskich, kapituł oraz przeszło 100 rodów szlacheckich, wraz z krótkimi charakterystykami. Szczególnie cenne są charakterystyki rodów szlacheckich, które autor uzupełnił o własne obserwacje. W taki sposób stworzył pierwszy herbarz polski, bezcenne źródło do dziejów rodów szlacheckich. Dzięki tejże pracy został przez potomnych nazwany ojcem polskiej heraldyki²¹.

4. Żywoty świętych i katalogi biskupów

Długosz zachwycony postacią św. Stanisława, a zażenowany, że jego kult ulegał pewnemu osłabieniu, w czasie wygnania w Melsztynie w latach 1461–1462 przystąpił do redakcji *Żywotu św. Stanisława (Vita sanctissimi Stanislai Cracoviensis episcopi)*, dzieła napisanego w XIII w. przez Wincentego z Kielczy. Analogia między konfliktem św. Stanisława z Bolesławem Śmiałym a losami prześladowanych przez króla bpa Jakuba z Sienna i jego zwolenników nasunęła Długoszowi myśl napisania żywotu świętego biskupa–męczennika. Tych niewielkich rozmiarów dziełko przeredagował raz jeszcze w 1465 r., uzyskując najpiękniejszy ze wszystkich swoich dzieł styl i piękno zastosowanej łaciny²². Odnośnie do treści brak w dziele nowych faktów. Autor, analizując dzieje Piastów, snuje konkluzję, że wraz ze śmiercią biskupa ciąży na panujących klątwa. Tym samym odnosił się

²⁰ Dzieło ukazało się w zbiorowym wydaniu dzieł Długosza: *Banderia Prutenorum*, I. POLKOWSKI, Ż. PAULI (wyd.), w: *Opera omnia*, t. I, Cracoviae 1887, s. 575–595. Krytyczne wydanie dzieła ukazało się pod redakcją K. GÓRSKIEGO: *Jana Długosza Banderia Prutenorum*, Warszawa 1958. Wydanie wznowiono w 1987 r.: *Jana Długosza Banderia Prutenorum tudzież insignia seu clenodia Regni Poloniae*, J. MUCZKOWSKI (wyd.), Warszawa 1987. Krytyczne uwagi do tegoż dzieła zamieścił w odrębnej monografii S. EKDAHL, *Die „Banderia Prutenorum” des J. D. Eine Quelle zur Schlacht bei Tannenberg 1410. Untersuchungen zur Aufbau, Entstehung und Quellenwert der Handschrift*, Göttingen 1976.

²¹ Najstarszy rękopis dzieła, z lat ok. 1470–1490, przechowywany jest w Bibliotece Kórnickiej. Ostatnie wydania drukowane dzieła: *Insignia seu Clenodia Regni Poloniae*, I. POLKOWSKI, Ż. PAULI (wyd.), w: *Opera omnia*, t. I, Cracoviae 1887, s. 559–573; *Jana Długosza Banderia Prutenorum tudzież insignia seu clenodia Regni Poloniae*, J. MUCZKOWSKI (wyd.), Warszawa 1987. Krytyczny opis dzieła zamieścił F. FRIEDBERG w „Roczniku Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 10(1930), wydany w 1931 r. Zob. T. WITCZAK, *Długosz Jan (1415–1480)*, s. 229.

²² Tadeusz Witczak podaje jeszcze jedną redakcję dzieła w 1478 r. Zob. *tamże*, s. 228.

z niechęcią do panującego rodu Jagiellonów. Żywot św. Stanisława doczekał się kilku ważnych wydań drukowanych²³.

Prawdopodobnie także w czasie wygnania zaczął pisać *Żywot bł. Kingi*. Wskazywałaby na to dedykacja dziełka bp Jakubowi. Niektórzy jednak przesuwają czas jego powstania na lata 1471–1474. Podobnie jak w poprzednim przypadku utwór jest ponowną redakcją dzieła pióra franciszkanina Stanisława z XIV w. I tutaj autor stosuje lepszy od swego poprzednika język. Stara się także chronologicznie uporządkować całość materiału²⁴. Obydwa żywoty należą do najbardziej wykonanych dzieł historyka i przedstawiają duże walory literackie²⁵.

W latach 1468–1478 Długosz sporządził katalogi biskupów, będące monografiami niektórych diecezji polskich. Wydaje się, że te odrębne, niewielkich rozmiarów, dziełka miały stanowić pomoc w opracowaniu monografii wszystkich biskupstw polskich. W osobnych redakcjach autor odnotował imiona kolejnych biskupów, ich pochodzenie, daty życia i posługi biskupiej. Podając zwięzłe dzieje ich rządów, silił się także na charakterystykę postaci. Jako pierwszy powstał katalog biskupów wrocławskich, po nim kujawskich, poznańskich, dalej – arcybiskupów gnieźnieńskich i wreszcie biskupów krakowskich i płockich. Długosz opierał się przede wszystkim na zapiskach poszczególnych kapituł katedralnych o biskupach, względnie na spisach lub katalogach z podaniem dat rządów. Zdaniem Dąbrowskiego, wiele informacji zaczerpnął z dotąd nieznanymi nam źródeł²⁶. Katalogi są obfitym zbiorem wiadomości historycznych, chociaż domagają się w licznych miejscach weryfikacji lub też doprecyzowania²⁷.

²³ Żywot wydrukowano w Krakowie w 1511 r. w drukarni J. Hallera i ponownie w królewskim mieście w 1666 r. (w dwukrotnej edycji). Wydania dziewiętnastowieczne: *Acta sanctorum Maii [...] collecta*, t. II, Parisiis et Romae 1866; *Vita sanctissimi Stanislai Cracoviensis episcopi*, I. POLKOWSKI, Ż. PAULI (wyd.), w: *Opera omnia*, t. I, Cracoviae 1887, s. 1–180. Pierwszy przekład polski, pióra Mikołaja z Wilkowiecka, ukazał się w Krakowie w 1578 r. i tamże drugie wydanie w 1585 r. Wydania późniejsze: *Żywot św. Stanisława biskupa krakowskiego*, L.F. KAR-CZEWSKI (wyd.), Kraków 1865; *Życie św. Stanisława biskupa krakowskiego*, S. BĘŁCH (wyd.), London 1944, 1948². Pierwsze tłumaczenie niemieckie Laubicha ukazało się drukiem w Grazu w 1595 r. Tłumaczenie skrócone w języku włoskim wydano w Rzymie w 1573 r. i ponownie tamże w 1767 r. Zob. T. WITCZAK, *Długosz Jan (1415–1480)*, s. 228–229.

²⁴ Pierwsze tłumaczenie polskie P. MOJECKIEGO: *Żywot św. Kunegundy zakonu św. Klary, księżnej polskiej*, ukazał się w Krakowie w 1617 r. Wydania dziewiętnastowieczne: *Acta sanctorum Julii [...] collecta*, t. V, Parisiis et Romae 1868; *Vita beatae Kunegundis*, I. POLKOWSKI, Ż. PAULI (wyd.), w: *Opera omnia*, t. I, Cracoviae 1887, s. 183–336.

²⁵ Zob. J. MRUKÓWNA, *Jan Długosz: życie i twórczość*, s. 9–10.

²⁶ Cytat z Długosza i opinia o nim: J. DĄBROWSKI, *Wprowadzenie*, s. 23–26.

²⁷ Katalogi biskupów polskich wydano staraniem A. Przezdzieckiego w: *Catalogus archiepiscoporum Gnesnensium*, w: *Vitae episcoporum Poloniae*, A. PRZEZDZIECKI, I. POLKOWSKI, Ż. PAULI (wyd.), w: *Opera omnia*, t. I, Cracoviae 1887, s. 337–378; *Catalogus episcoporum Cracoviensium*, w: *tamże*, s. 379–437; *Catalogus episcoporum Wratislaviensium*, w: *tamże*, s. 439–477; *Catalogus episcoporum Posnanensium*, w: *tamże*, s. 479–513; *Catalogus episcoporum Wladislaviensium*, w: *tamże*, s. 513–547.

5. *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*

Dziełem, które rozślawiło imię Długosza i które dało mu miejsce w panteonie sławnych Polaków, są niewątpliwie *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Kronikarz już na samym wstępie dzielił się z czytelnikiem obawą, czy podoła tak wielkiemu wyzwaniu. Widząc jednak, że z biegiem lat pamięć o wydarzeniach minionych zanika, postanowił spisać historię Królestwa dla przyszłych pokoleń, dając im w dawnych bohaterach wzór, jak miłować ojczyznę. W pobudce do dzieła pisał: „Wiele spraw i dziejów Polski, godnych wiadomości, które dla braku piszących niepamięć pokryła, nie znamy”. Przykro było mu, że przez opieszałość Polaków ich wydarzenia z przeszłości wydają się czymś obcym lub nieważnym. Również inne narody nie mogły poznać wydarzeń swojego sąsiada, które budziłyby w nich respekt i podziw. Podjęcie się tak ogromnej pracy motywował w słowach: „Na co tylko siły moje zdobyć się mogły, to w dziele niniejszym starałem się obrócić ku sławie miłej Ojczyzny. Nie sądziłem bowiem, iżby godziło się dlatego rękę cofać od pracy, że wiele zrobić nie mogłem. Każdy tyle jest dłużny swej ojczyźnie, na ile go stać przy jego zdolnościach i siłach. Za ostatniego taki ma być uważany, który jej jakimkolwiek upominkiem nie uczi i nie wspomóż”. Jak pisał prof. Ignacy Chrzanowski: „Ta miłość ojczyzny to jedna z największych piękności duszy Długosza”²⁸.

Kronikarz do dzieła przystępował stopniowo. Zapewne jeszcze w czasie pracy kancelaryjnej u Oleśnickiego porządkował niezbędne do pracy źródła. Przez wiele lat do swojej biblioteki zbierał dzieła starożytnych pisarzy, aby na podstawie ich lektury wyrobić w sobie zmysł historyczny i nienaganny styl. W miarę możliwości zbierał historię i kroniki sąsiadów Polski, aby móc dzieje ojczyzny oprzeć jak najszerszej o wydarzenia ogólnoeuropejskie. Do pracy pisemnej przystąpił zapewne po śmierci Oleśnickiego w 1455 r. Wtedy też otrzymał dzieło Liwiusza, którego szukał we Włoszech i na Węgrzech, i na tymże dziele się wzorował. Podobnie jak Liwiusz Długosz chciał objąć dzieje całego narodu, do którego informacje mogły mu dostarczyć kroniki średniowieczne, zwłaszcza kroniki polskie. Liwiusz stał się dla niego wzorem w sposobie przedstawienia wydarzeń, po-

sum, w: *tamże*, s. 515–557. Wydania inne – dla diecezji wrocławskiej: *Vitae episcoporum ecclesiae... Vratislaviensis*, F. W. SOMMERSBERG (wyd.), *Silesiacarum rerum scriptores*, t. II, Lipsiae 1730; *Chronicon episcoporum Vratislaviensium continuatione variorum auctum*, Vratislaviae 1847; dla diecezji poznańskiej wydane przez T. TRETTERA w Braniewie w 1604 r.; dla diecezji płockiej: *Vitae episcoporum Plocensium abbreviatae cum continuatione Laurentii de Wszerecz*, W. KĘTRZYŃSKI (wyd.), w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. VI, Lwów 1893, s. 592–619.

²⁸ Cyt. za: I. CHRZANOWSKI, *Jan Długosz*, s. 6–7.

zwalającym mu się cofnąć wstecz, i dać dzieje wieków ubiegłych nie jako wstęp do dziejów mu współczesnych, lecz jako równorzędną część dzieła²⁹.

Sporządziwszy rzetelny plan dzieła, przystąpił do spisywania faktów. Wydaje się, że w pisaniu wspierało go kilku skrybów. *Dzieje polskie* podzielił na dwie części: dzieje do 1410 r. i dzieje najnowsze. Całość składa się na dwanaście ksiąg³⁰, obejmujących historię Polski od czasów najdawniejszych aż prawie po dzień śmierci autora. Księgi są sobie nierówne. Dwie ostatnie, które obejmowały dzieje współczesne autorowi, dorównują objętością dziesięciu poprzednim księgom. Długosz pisał równolegle dzieje historyczne, jak i dzieje mu współczesne. Pierwsza księga zawiera opis geograficzny ziem polskich oraz dzieje czasów pogaństwa i Mieszka I. Dzieło to poprzedził opisem geograficznym ziem polskich zatytułowanym *Chorographia*. Podając czasy zaprzeszłe, na temat których więcej tu legend aniżeli pisanych świadków, potomni, oprócz tytułu pierwszego polskiego heraldyka, nadali mu również imię ojca polskiej chorografii (dawniej geografii) i mitologii³¹. Księga druga opisuje dzieje Bolesława Chrobrego i Mieszka II, trzecia: Kazimierza Odnowiciela i Bolesława Śmiałego, czwarta: Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, kończąc okres zjednoczonego Królestwa. Cztery kolejne księgi poruszają historię ojczyzny w okresie rozbitnicowego. Księga piąta sięga do zgonu Bolesława Kędzierzawego, szósta – do pierwszego napadu Tatarów, siódma – do koronacji Przemysława II, zaś ósma – najkrótsza księga – obejmuje okres do 1300 r. Kolejne dwie księgi historyczne poruszają okres jednoczącego się Królestwa, końca epoki Piastów, rządów węgierskich Andegawenów i objęcia tronu przez Władysława Jagiełłę. Księga dziewiąta obejmuje czasy Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego, a dziesiąta rządy Ludwika Węgierskiego, Jadwigi i Władysława Jagiełły po 1409 r. Druga część dzieła opisuje czasy współczesne Długoszowi, które być może spisywał już wcześniej pod dyktando kard. Oleśnickiego, stosując późniejszą redakcję. Księga jedenasta opisuje czasy po 1434 r. Tekst księgi dwunastej sięga początków 1480 r., a więc ostatnich miesięcy życia autora³².

²⁹ Zob. J. DĄBROWSKI, *Wprowadzenie*, s. 26–27.

³⁰ Stąd także późniejsza nazwa dzieła używana przez redaktorów: *Historiae Polonicae libri XII*.

³¹ Por. T. WITCZAK, *Długosz Jan (1415–1480)*, s. 229. Polecam w tymże przypadku dzieła prof. UJ Karola Potkańskiego: *Wiadomości Długosza o polskiej mitologii*, w: *Pisma pośmiertne Karola Potkańskiego*, F. BUJAK (oprac.), Poznań 2004, s. 319–379; cz. 2, w: *Pisma pośmiertne Karola Potkańskiego*, t. II, J.S. BYSTRON I IN. (oprac.), Kraków 1924, s. 1–93.

³² J. DĄBROWSKI, *Wprowadzenie*, s. 25.

Długosz pisał równolegle część starszą i część mu współczesną. Do 1458 r. ukończył księgę jedenastą i część dwunastą do roku 1443, a przed 1461 r. dotarł w narracji do daty śmierci Zbigniewa Oleśnickiego (tj. 1455 r.). Ostatnie 25 lat dziejów spisywał wolno w miarę rozwoju wypadków, nierzadko poddając wydarzenia subiektywnej ocenie. Inaczej miała się rzecz z dziejami dawnymi. Tutaj Długosz kilkakrotnie wracał do tekstu, nanosił poprawki, ulepszał styl. W miarę zdobywania nowych źródeł stary tekst korygował, nanosił na marginesie poprawki lub też coś dopowiadał. Takie poprawki mają także dwie ostatnie księgi. Oznacza to, że Długosz ciągle pracował nad stroną merytoryczną i stylistyczną tekstu, chociaż w tym przypadku *Kronice* daleko do stylu żywotów św. Stanisława czy bł. Kingi. Jak pisał Dąbrowski, Długosz okryty już siwizną nauczył się jeszcze ruskiego alfabetu i niemieckiego języka. Wszystko po to, aby stworzyć dzieło godne wielkości i sławie ojczyzny³³. Praca nad *Kronikami* zajęła Długosza w zasadzie resztę życia, tj. 25 lat.

Długosz, czując, że zbliża się kres jego życia, w zakończeniu wyraża radość, że wykonał dzieło. Przytaczając bohaterów ojczyzny z przeszłości, zwracał się do przyszłych pokoleń: „Przez czytanie dziejów (...) możemy w krótkiej chwili obeznać się z dziejami długich wieków i sprawami równie tajemnymi, jak i publicznymi. Tym sposobem człowiek młody i wiekiem kwitnący może przewyższyć starców, posiadających wiadomości jednego wieku, który przeżyli, albo im przynajmniej dorównać, gdyż swój umysł wzbogaci nauką najwyborniejszą, w obrazie spraw i działań i znajomości dzieł dawnych zawartą”³⁴.

Pod okiem Długosza, pod koniec jego życia, powstał jeszcze zbiór bardzo cennych dokumentów dotyczących stosunków polsko-krzyżackich. Autor zawarł w dziele akta procesu polsko-krzyżackiego z 1339 r., przywileje Krzyżaków dotyczące ziem pomorskich, Prus i Litwy, a wreszcie akta sprawy między Polską a Krzyżakami z 1422 r. Zbiór tych dokumentów, znanych jako *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, powstał zapewne w związku z pracą Długosza nad dziejami Polski³⁵. Długoszowi przypisuje się redakcję protokołów procesu w Warszawie z 1339 r., w których Korona Polska wykazywała prawo do posiadania Mazowsza (*Liber et regestrum Regni et Regis Poloniae*). Prawdopodob-

³³ J. DĄBROWSKI, *Wprowadzenie*, s. 27.

³⁴ *Tamże*, s. 37.

³⁵ Wydanie drukowane: *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, T. DZIAŁYŃSKI (wyd.), t. I–III, Poznań 1855–1856.

nie jest on także autorem biografii kard. Zbigniewa Oleśnickiego (*Vita Sbignei de Olesnica cardinalis*)³⁶.

6. Rękopiśmienne i drukowane wydania *Kronik* oraz wydania zbiorowe

Rękopiśmienne dzieła Długosza, szczególnie *Kroniki*, kilkakrotnie przepisywano. Najważniejsze istniejące dziś rękopisy to „rękopis świętokrzyski” i „rękopis królewski”, tzw. *Codex Regis*. Najbardziej cenny jest rękopis pierwszy (choć zachowany tylko do 1406 r.), który wyszedł spod redakcji samego Długosza. Dzieło powstało w skrytorioium z pomocą kilku kopistów. Główny zrząd dzieła był przepisywany przez sekretarza Długosza, które kopiści kilkakrotnie poprawiali czy przeredagowywali pod dyktando autora lub też z własnej woli. Prof. Wanda Semkowicz-Zarembina wykazała, że wiele fragmentów poprawiano nawet 6–7 razy. Późniejsze rękopisy również traktowano jako dzieło ciągle otwarte. Kopiści nanosili poprawki i korygowali tekst, co utrudniało późniejsze krytyczne wydanie tekstu, a nawet ustalenie poprawnej tytułatury³⁷.

Późno też przystąpiono do druku *Kronik*. Początkowo dzieło przesłonił bp Marcin Kromer, którego skrót historii, bardziej zwięzły i łatwiejszy w wydaniu, lepiej odpowiadał duchowi czasów. Może także trudny wiek XVII odsunął sprawę druku. Po raz pierwszy *Kroniki* zamierzano wydać w drukarni Jana Herburta. W 1614 r. rozpoczęto nawet druk, ale już rok później magnateria wymogła na królu Zygmuncie III wydanie zakazu, tak że niekompletny druk trzeba było wycofać³⁸. Zdaniem historyków, to najlepszy dowód na to, że Długosz nie był historykiem pochlebcą³⁹. Podobny przebieg miała sprawa wydania dzieła przez Samuela Nakielskiego. Pierwsze wydanie drukowane ujrzało światło dzienne dzięki Henrykowi Huysenowi – dygnitarzowi rosyjskiemu i wychowawcy synów cara Piotra Wielkiego. Nakładem Gleiditscha i Weidmanna dzieło wydru-

³⁶ Obydwa dzieła zamieszczono w t. I krakowskiego wydania zbiorowego w redakcji A. Przeddzieckiego.

³⁷ Dzieło różnie tytułowano: *Historia Polonica*, *Poloniae* lub *Polonorum*. Kodeks świętokrzyski z końca XV w. posiada tytuł *Annales seu cronicae Regni Poloniae*, zapewne tytuł najbliższy intencjom Długosza, który wyszedł spod humanistycznej redakcji kogoś z Akademii Krakowskiej. Zob. W. SEMKOWICZ-ZAREMBINA, *Powstanie i dzieje autografu Annalium Jana Długosza*, Wrocław – Kraków 1953. Zob. także: A. MRUKÓWNA, *Jan Długosz: życie i twórczość*, s. 26–27.

³⁸ Tytuł: *Historia Polonica J. D.*, J.S. HERBURT (wyd.), Dobromil 1614 (druk J. Szeliga). Prawdopodobnie wydrukowano księgi 1–4. Zob. T. WITCZAK, *Długosz Jan (1415–1480)*, s. 229.

³⁹ Zob. J. DĄBROWSKI, *Wprowadzenie*, s. 43.

kowano w Lipsku w 1711 r.⁴⁰ Przyjęto je bez entuzjazmu, a po stu latach bibliotekarz zbiorów bibliotecznych w Porycku, Łukasz Gołębiowski, uznał fakt wydania dzieła Długosza w Lipsku (i to przez dostojnika cesarskiego) za hańbę narodową⁴¹. Ponowna redakcja lipskiego wydania ukazała się w zbiorze *Historiarum Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae collectio magna*, czcionkami drukarza Mitzlera de Kolof w Warszawie w latach 1761–1762. Wszystkie te wydania nie zetknęły się z autografem i korzystały z późniejszych redakcji, które częściowo wypaczały prawdziwy charakter dzieła Długosza. Z jego prac korzystał bp Adam Naruszewicz, czerpiąc informacje do *Historii narodu polskiego od początku chrześcijaństwa*, ale bynajmniej do cytowanego źródła się nie przyznawał.

Po raz pierwszy pełne wydanie dzieł Długosza ukazało się dzięki hrabiemu Aleksandrowi Narcyz Przeddzieckiemu pod koniec XIX w. Ten czołowy mediewista polski już w latach pięćdziesiątych rozpoczął pracę nad tekstami kronikarza. W tym celu wyjeżdżał za granicę, poszukując rękopisów i najlepszych kopii jego dzieł. W latach 1863–1864 ukazało się *Liber Beneficiorum*, a w latach 1867–1870 *Dzieje polskie w księgach dwunastu*⁴². Tekst ustalał Żegota Pauli, a przekładu podjął się Karol Mecherzyński⁴³. Wydanie oparto na „rękopisie świętokrzyskim” i na późnym rękopisie Rozrażewskiego. W trakcie wydania autorzy natrafili na kolejny rękopis w Paryżu. Zbyt wielkie różnice i stopień zaawansowania prac spowodowały, że autorzy nie uwzględnili różnic z paryskiego rękopisu. Pomnikowe dzieła Semkowicza, Smolki i Bobrzyńskiego przedstawiły badania źródłoznawcze nad Długoszem we właściwym świetle⁴⁴.

W okresie międzywojennym krakowskie środowisko mediewistyczne podjęło myśl o ponownym wydaniu dzieł Długosza. W tym celu prowadzono prace przygotowawcze w katedrze prof. Jana Dąbrowskiego. To jemu polska historiografia zawdzięcza rzetelne studia źródłoznawcze, szczególnie nieopracowanej

⁴⁰ *Historiae Polonicae libri XII, quorum sex posteriorum nondum editi*, t. I–II, Leipzig – Frankfurt 1711 (edycja niekompletna).

⁴¹ A. MRUKÓWNA, *Jan Długosz: życie i twórczość*, s. 29.

⁴² Wydanie drugie ukazało się w latach 1873–1878.

⁴³ *Joannis Długossii Senioris Canonici Cracoviensis opera omnia (Jana Długosza kanonika krakowskiego dzieła wszystkie): Joannis Długossii seu longini canonici Cracoviensis Historiae Polonicae libri XII, ad veterrimorum librorum manuscriptorum fidem recensuit, variis lectionibus annotationibusque*, t. I–V, A. PRZEDDZIECKI (wyd.), w: *Opera omnia*, t. II–XIV, Cracoviae 1863–1878; t. II–VI, Cracoviae 1867–70 (pod tytułem: *Dzieła wszystkie, Dziejów Polski ksiąg XII w przekładzie K. Mecherzyńskiego*); t. VII–IX, Cracoviae 1863–1864 (pod tytułem: *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*); t. X–XIV, Cracoviae 1873–1878 (pod tytułem: *Historiae Poloniae libri XII*); t. I, I. POLKOWSKI, Ż. PAULI (wyd.), Cracoviae 1887 (pozostałe dzieła Długosza); *Index nominum... complexit*, T. ŻEBRAWSKI (wyd.), Cracoviae 1887.

⁴⁴ Zob. przypis 3.

jeszcze wówczas ostatniej części *Annales*. Prof. Władysław Semkowicz na swoich seminariach przeprowadzał analizę *Historii* Długosza, w szczególności jego chorografii. W 1952 r. Uniwersytet Jagielloński w związku z 500. rocznicą śmierci dziejopisarza podjął uchwałę o ponownej edycji jego dzieł. Nad przekładem i najbardziej wierną redakcją pracowali w trzech zespołach profesorowie Katedry Historii Średniowiecznej UJ: Władysław Semkowicz, Krystyna Pieradzka, Julia Radziszewska, Krystyna Stachowska i Stanisław Gawęda. Dzieło Dąbrowskiego kontynuowała Wanda Semkowicz-Zarembina, a przekłady przeglądał Marian Plezia⁴⁵. Wydanie nowej redakcji dzieł zlecono Państwowemu Wydawnictwu Naukowemu w Warszawie, które stopniowo wydawało pozycje książkowe w latach 1961–1985. Wydawnictwo dwukrotnie wznawiało wydanie dzieł Długosza w latach 2000–2006 i 2009 r.⁴⁶

Podsumowanie

Chociaż historycy niejednemu raz krytycznie podchodzą do pozostawionej przez Długosza spuścizny, to trzeba przyznać, że w swoim życiu dokonał czegoś, czego nie osiągnęli jeszcze jego poprzednicy. Mimo licznych zajęć i pełnionych funkcji udało mu się pozostawić dla potomnych dzieła wielkie. Kolejne pokolenia historyków obfitymi garściami czerpały z jego pism. Nie zawsze autorzy przyznawali się do tego, że liczne fragmenty ich dzieł są dosłownymi *passusami* z Długosza.

Metoda historyczna Długosza ma wiele mankamentów. Kronikarz, przytaczając źródła, interpretował je często w sposób subiektywny i emocjonalny, wyciągając pragmatyczne wnioski. Nie mając potwierdzenia w źródłach, a chcąc coś uargumentować, niejednemu raz pisał, „że coś takiego musiało się wydarzyć”, czasami zaś narracją nadrabiał to, czego nie znalazł. Często taka narracja była szczęśliwa i prowadziła go do poprawnych wniosków, ale również w wielu fragmentach pozostawił nam jedynie swoje domysły. Liwiusz wiódł Długosza w me-

⁴⁵ *Ioannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. I–VIII, J. DĄBROWSKI (wyd.), W. SEMKOWICZ-ZAREMBINA, D. TURKOWSKA, M. KOWALCZYK (oprac.), K. PIERADZKA, B. MODELSKA-STRZELECKA, Z. PERZANOWSKI (komentarz i oprac.), Varsaviae 1964–1975; wydanie polskie: *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, księgi 1–2, M. PLEZIA (red.), księgi 3–11, tłum. J. Mrukówna, J. DĄBROWSKI, K. PIERADZKA, S. GAWĘDA, J. GARBACIK, Z. PERZANOWSKI (red.), K. PIERADZKA, S. GAWĘDA, J. GARBACIK, B. MODELSKA-STRZELECKA, Z. PERZANOWSKI (komentarz), Warszawa 1964–1985.

⁴⁶ Redakcja i krytyczny komentarz są dziełem kolegium redakcyjnego pod przewodnictwem prof. Krzysztofa Baczkowskiego.

toodę wprowadzania w usta bohaterów długich i kwiecistych przemówień, które zdaje się nie miały miejsca. Na jego obronę trzeba powiedzieć, że Długosz chciał opowiedzieć fakty, nie myśląc, że tworzy dzieło literatury pięknej. Forma dzieła Liwiusza miała ustrzec go przed barbaryzacją i nadać dziełu jak najbardziej strawny styl zachęcający czytelnika do lektury. Tym można tłumaczyć ciągłe poprawianie rękopisu nie tylko od strony faktów, ale także i stylu⁴⁷. Mówiąc o redakcji, trzeba także powiedzieć, że trudno w niejednym przypadku wskazać na treści ideowe samego autora, czy też na poglądy samych sekretarzy przepisyjących tekst, co jest z pewnością spuścizną kronikarskiego warsztatu doby średniowiecza⁴⁸.

Długosz był praktykiem. Jako człowiek średniowiecza wierzył głęboko w Bożą Opatrzność rządzącą dziejami. Bardzo rzadko świadomie przekręcał fakty, ale często przedstawiał je stronnictwo, czasem zaś jakieś fakty przemilczał⁴⁹. Szczególnie widać to w dwóch ostatnich księgach *Kronik*, które są swoistą formą pamiętnika Długosza. Nie ukrywał swoich przekonań, gorliwej służby Kościołowi, niechęci do Jagiellonów, którzy, jego zdaniem, zagrażali monarchii stanowej i przywilejom uzyskanym przez szlachtę. Włochów uwielbiał, Węgrów szanował, Czechami gardził, Krzyżaków nie cierpiał. Długosz nie był też przedstawicielem rodzącego się w Polsce humanizmu. Może i czytał dzieła starożytnych i próbował łacinie nadać najpiękniejszy styl, ale w swojej mentalności tkwił mocno w schematach średniowiecznego porządku świata. Niemniej w stworzonej przez niego historiozofii dziejów szukał w historii przyczynowości i celowości oraz logicznego związku wynikania, czego próżno szukać u jego poprzedników⁵⁰.

Pod koniec XV w. nie było w Europie historyka, który by mu dorównywał lub go przewyższył. Nawet Eneaszy Sylwiusz Piccolomini, górujący na Długoszem formą, polotem i talentem politycznym, nie stworzył dzieła tak doniosłego jak *Kroniki*. Długosz rozumiał ułomności swego dzieła i sam prosił, aby pracę kontynuowano, a błędy poprawiono. Zajmujący się pod koniec XIX w. piśmiennictwem staropolskim prof. Jakub Caro orzekł, że Długosz „to nie kronikarz, ale historyk w całym znaczeniu tego wyrazu”⁵¹. Prof. Urszula Borkowska pisze zaś: „Piśmiennicza spuścizna Długosza pozostaje nadal niezastąpionym źródłem wie-

⁴⁷ Zob. J. DĄBROWSKI, *Wprowadzenie*, s. 35.

⁴⁸ W. SEMKOWICZ-ZAREMBINA, *Powstanie i dzieje autografu*, s. 33–36, 78–86.

⁴⁹ Zob. U. BORKOWSKA, *Treści ideowe w dziełach Jana Długosza. Kościół i świat poza Kościołem*, Lublin 1983, s. 15–16.

⁵⁰ J. DĄBROWSKI, *Wprowadzenie*, s. 39.

⁵¹ Zob. I. CHRZANOWSKI, *Jan Długosz*, s. 7. Analiza Długosza pióra tegoż niemieckiego historyka o żydowskich korzeniach, profesora licznych uczelni w Europie, m.in. w Jenie, Peters-

dzy o faktach z naszej przeszłości, a ponadto posiada ważne znaczenie dla badań nad umysłowością, światem wyobrażeń i sądów, nawet uczuć i postaw”. Obchodząc 600. rocznicę urodzin Jana z Czarnocina, kanonika kapituły krakowskiej i polskiego dziejopisarza, warto z wdzięcznością przypomnieć jego postać. Bo to dzięki jego ogromnej pracy i miłości do ojczyzny pozostawił nam dzieła bezcenne, mówiące o naszej przeszłości. To w końcu on jako pierwszy przedstawił swoim rodakom dzieje Polski napisane w pięknym stylu i po raz pierwszy już nie tylko w kronikarski sposób. Pisząc dla potomnych, pisał też dla narodów sąsiednich, dla Europejczyków o dziejach sławnego Królestwa Polskiego, bez których poznania trudno mówić o europejskim dziedzictwie.

The Literary Legacy of Jan Długosz

Abstract

The year 2015 has been established the Year of Jan Długosz under the decision of the Sejm (the lower chamber of the parliament) of the Republic of Poland. The resolution of 5th December 2014 reminds that he is considered to be the father of Polish historiography and heraldry, the creator of the largest work describing history of the Polish state: *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego (Annals, or the Chronicles of the Famous Kingdom of Poland)*. In the resolution, attention was also drawn to special significance of his works for Polish cultural heritage. The 600th anniversary of birth of the famous chronicler is a good occasion to recall a person of a great stature, a committed son of the Church, a diplomat and a mediator, a tutor of royal children, future kings of Poland and an eminent chronicler, an epigone of the medieval art of chronicle writing who entered the new period of humanism.

The author of this paper briefly presents a profile of rev. Jan Długosz by giving the most important facts from his biography. The bibliography of primary source works of the Cracow historiographer is collated synthetically. At the same time classification of the above mentioned sources into works connected with the ministry for the Church and management of bishop's estates, heraldry works and the lives of the Polish saints is performed. Finally, the origin and layout of the *Annals*, the most important work of the Cracow historiographer,

burgu i Wrocławiu, ukazała się w piątym tomie zbiorowego opracowania na temat historii Polski: *Geschichte Polens*, t. V, Gotha 1886, 1888².

is presented. The later editions of works of Długosz are synthetically presented, in particular the effect of long-standing work of the pre-war Cracow circle and post-war edition of all works connected with the 500th anniversary of death of the historiographer.

Keywords: Jan Długosz, history of Poland, medieval historiography, chronicle writing, primary source bibliography, diocese of Cracow, Polish hagiography, Polish geography, Polish heraldry.

(tłum. Grzegorz Gurbała)